



Sygn. akt II PK 265/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. G., K. S., G. S., K. S.
przeciwko Polskiemu Koncernowi [...] oraz Skarbowi Państwa reprezentowanemu
przez Ministra Skarbu Państwa
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 maja 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej Polskiego Koncernu [...] od wyroku Sądu
Okręgowego w P.
z dnia 20 czerwca 2008 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powódka K. G. pozwem z 11 maja 2007 r. domagała się od pozwanego – [...] odszkodowania za utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji w kwocie 50.000 zł. Powódka wskazała, że jest spadkobierczynią J. G., zmarłego w dniu 24

października 1995 r., byłego pracownika Zakładów [...] (zatrudnionego od 2 września 1972 r. do chwili śmierci), którego następcą prawnym jest pozwany.

Pozwem z 18 września 2007 r. powódka K. S. domagała się od pozwanego analogicznie 50.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Powódka jest spadkobierczynią zmarłego 5 kwietnia 1997 r. E. S., także pracownika Zakładów [...] od 2 września 1972 r. do chwili śmierci. Identycznych kwot domagali się pozostali spadkobiercy zmarłego, synowie G. S. i K. S., którzy w dacie wniesienia pozwu przystąpili do sprawy.

Wskazane sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

Wyrokiem z 28 stycznia 2008 r. Sąd Rejonowy w P. zasądził od pozwanych – PK [...] oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa na rzecz powodów żądane kwoty z zastrzeżeniem, że w razie spełnienia świadczenia przez jednego z dłużników, obowiązek spełnienia przez drugi podmiot wygasa.

Sąd przyjął, że powodowie jako spadkobiercy mogli realizować prawo do nieodpłatnego nabycia akcji. Niemniej jednak, ponieważ nie realizowali tego prawa na skutek zawinionego działania pozwanego – informacji, że spadkobiercy prawa tego wykonywać nie mogą – prawo wygasło. Obecnie zatem powodowie mają prawa domagać się odszkodowania. Jako podstawę odpowiedzialności Sąd przyjął – odmiennie niż powodowie – art. 471 i nast. k.c. o odpowiedzialności kontraktowej. Z tego też względu Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczeń powodów. Łączna odpowiedzialność pozwanych została ukształtowana na zasadzie *in solidum*. Od wyroku apelację wywiódł pozwany PK [...].

Wyrokiem z 20 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w P., VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację.

Sąd Okręgowy odmówił zasadności wyrażonemu w apelacji pogładowi, że pozwany PK [...] wykonywał jedynie czynności zlecone i techniczne w procesie udostępniania akcji. Zdaniem Sądu pozwany dysponował „własnymi” obowiązkami wobec uprawnionych pracowników, które uzasadniają jego odpowiedzialność na zasadzie art. 471 k.c.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik pozwanego, zarzucając naruszenie art. 38 ust. 1, 31a oraz 35 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia

1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2002 r. Nr 171 poz. 1397 ze zm.) oraz § 8 ust. 6 i § 3 Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz. U. Nr 22 poz. 200) przez przyjęcie, że obowiązki pracodawcy-skomercjalizowanego przedsiębiorstwa w zakresie zbywania akcji mają charakter samodzielny, a także art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że norma ta stanowi podstawę odpowiedzialności spółki, a wreszcie art. 474 k.c., przez jego niezastosowanie w ocenie zakresu podmiotów odpowiedzialnych.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy podniósł, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniły się różnice w kształtowaniu podstawy odpowiedzialności pracodawcy – spółki powstałej w wyniku komercjalizacji – z tytułu utraty prawa do nabycia akcji. Początkowo (w orzeczeniu z dnia 6 sierpnia 1998 r. III ZP 24/98) Sąd Najwyższy przyjął deliktową odpowiedzialność pracodawcy. Stanowisko to uległo modyfikacji w wyroku z 22 stycznia 2004 r. I PK 291/03. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, że rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz. U. Nr 22, poz. 200) kreuje obowiązki adresowane zarówno do Skarbu Państwa jak i do skomercjalizowanego przedsiębiorstwa – spółki. Obowiązki tego ostatniego podmiotu, zdaniem Sądu Najwyższego, mają charakter samodzielny i odrębny od obowiązków Skarbu Państwa. W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał, że istniejący stosunek zobowiązaniowy łączy uprawnionego pracownika z jednej strony a Skarb Państwa i spółkę-pracodawcę z drugiej strony. Spółka jest zatem uznawana za podmiot zobowiązany na równi ze Skarbem Państwa. Pozwala to zdaniem Sądu Najwyższego na pociągnięcie obu podmiotów do odpowiedzialności *in solidum*. W rezultacie możliwa jest zdaniem Sądu Najwyższego odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie art. 471 k.c.

Sąd Najwyższy w zwykłym składzie powziął istotne wątpliwości co do trafności tych poglądów. Z tego względu postanowieniem z 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II

PK 265/08 przekazał do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następująco sformułowane zagadnienie prawne: "Czy spółka powstała w wyniku komercjalizacji odpowiada za szkodę powstałą wskutek błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji?"

W uzasadnieniu pytania Sąd Najwyższy w składzie zwykłym przeprowadził krytyczną analizę stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2004 r., sygn. akt I PK 291/03 i przedstawił argumenty przemawiające za jego wadliwością. Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie art. 471 k.c. ma charakter wtórny wobec samego zobowiązania. Innymi słowy można do niej pociągnąć dłużnika wówczas, gdy nie spełni on swego świadczenia w ramach istniejącego kontraktu. W związku z tym określenie kto jest dłużnikiem obowiązany do zapłaty odszkodowania na zasadzie art. 471 k.c. nie może wyprzedzać ustalenia, kto jest dłużnikiem zobowiązany do świadczenia w ramach zobowiązania. Dlatego, rozważając w tym kontekście stosunek prawa do akcji nie sposób nie dostrzec, że jedynym zobowiązany do świadczenia w tym stosunku prawnym jest Skarb Państwa. Tylko bowiem ten podmiot jest właścicielem akcji komercjalizowanych przedsiębiorstw i tylko on może zbyć akcje na rzecz uprawnionych pracowników. Nie ma i nie może mieć takiej możliwości spółka-pracodawca ze względów prawnych z uwagi na ograniczenia w posiadaniu akcji własnych, ze względów faktycznych z uwagi na fakt, że cały pakiet akcji spółki znajduje się w posiadaniu Skarbu Państwa. Wobec tego stawianie spółki na równi ze Skarbem Państwa jako dłużnika w stosunku zobowiązaniowym prawa do akcji nie jest możliwe. Skoro tak, nie może dojść do przekształcenia pozycji prawnej spółki w taki sposób, że nie będąc dłużnikiem w stosunku prawa do akcji stanie się ona dłużnikiem w zakresie odszkodowania za utracone akcje. Stanowisko to znajduje uzasadnienie w świetle cywilnoprawnych konstrukcji zobowiązania oraz odpowiedzialności z tytułu jego niewykonania lub nienależytego wykonania. Przede wszystkim nie wszystkie osoby, które w jakikolwiek sposób uczestniczą w wykonywaniu zobowiązań można uznać za podmioty w stosunku zobowiązaniowym. Doktryna prawa cywilnego odróżnia podmioty w stosunku prawnym takie jak dłużnik i wierzyciel od innych podmiotów takich na przykład jak

osoby pomocnicze (por. S. Grzybowski w: *System prawa cywilnego*, t. III cz. 1, red. tomu Z. Radwański, Ossolineum 1981 str. 49 – 54). Stwierdza się, że „zarówno przy powstawaniu jak i rozwiązywaniu stosunków zobowiązaniowych wierzyciel jak i dłużnik posługują się często innymi osobami, które określa się kategorią <osób pomocniczych>. Nie stają się one podmiotami tego stosunku, o którego powstanie lub rozwiązanie chodzi, może je jednak łączyć odrębny stosunek z wierzycielem lub dłużnikiem” (tamże, str. 53). W związku z tym sam fakt, że w wykonaniu zobowiązania w ramach stosunku prawa do akcji uczestniczy spółka nie świadczy sam z siebie o tym, że jest ona podmiotem występującym po stronie dłużniczej. Należy zatem spółce przypisywać charakter pomocnika Skarbu Państwa jako jedyne go dłużnika a nie podmiotu stojącego na równi ze Skarbem Państwa po stronie dłużniczej. W związku z tym nie może wchodzić w grę odpowiedzialność spółki względem uprawnionego pracownika na zasadach art. 471 k.c. jako że nie jest ona stroną w stosunku zobowiązaniowym. Podnosi się, że jedynie wyjątkowo wykonawca może ponosić odpowiedzialność względem wierzyciela na zasadach deliktowych (art. 415 i nast. k.c.). Chodzi tu jednak o przypadki czynów popełnionych przy sposobności wypełnienia zobowiązania (por. w tych kwestiach A. Ohanowicz, *Zobowiązania. Zarys według Kodeksu cywilnego. Część ogólna*, Warszawa-Poznań 1965, str. 187). Oznacza to, że odpowiedzialność samodzielna pomocnika powinna obejmować swoisty eksces – działanie wykraczające poza sferę wykonania zobowiązania. Przystępować ją można do odpowiedzialności pracownika, który wyrządza szkodę przy okazji, a nie przy wykonywaniu swych obowiązków. Do naprawienia szkody w takim wypadku obowiązany jest on sam, a nie pracodawca (art. 120 k.p.). W innych natomiast wypadkach odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania ponosi dłużnik stosownie do art. 474 k.c. Przepis ten stanowi, że to dłużnik ponosi odpowiedzialność za działania osób, którymi przy wykonaniu zobowiązania się posługuje. Na nim bowiem spoczywa ryzyko, że posługując się osobami trzecimi nie wykona swego zobowiązania i wierzyciel będzie dochodził od niego odpowiedzialności kontraktowej. Konstrukcję ryzyka dłużnika w świetle art. 471 k.c. w porównaniu do odpowiedzialności na zasadzie art. 429 i 430 k.c. ujął trafnie J. Rezler, *Odpowiedzialność kontraktowa w stosunku do odpowiedzialności deliktowej*,

Palestra 10-11/1987, str. 93-94 wskazując, że „to ryzyko [z art. 474 k.c.] jest więc zupełnie inne aniżeli ryzyko objęte odpowiedzialnością zobowiązanego z art. 430 k.c. W osobie bezpośredniego sprawcy szkody z tego artykułu można upatrywać w pewnym sensie „sprawcę” odpowiedzialności zobowiązanego, natomiast w osobach bezpośrednich i faktycznych sprawców szkody z art. 474 k.c. – tylko osoby, które nie wyręczyły dłużnika prawidłowo w jego obowiązkach i przez to nie pomogły dłużnikowi w doprowadzeniu albo nie doprowadziły do wygaśnięcia jego odpowiedzialności względem wierzyciela w jej pierwotnym kształcie”. W świetle powyższych uwag należy postawić w istotną wątpliwość nie tylko ponoszenie odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu utraty prawa do akcji przez spółkę-pracodawcę na zasadach kontraktowych, ale także w oparciu o normy deliktowe. W ocenie zwykłego składu Sądu Najwyższego, powyższa zasada uzyskuje szczególne uzasadnienie w okolicznościach szczegółowych skierowanego pytania prawnego. Dotyczy ono odpowiedzialności za błędne pouczenie, skierowane do spadkobierców uprawnionych pracowników. Nie budzi wątpliwości, że autorem poglądu prawnego, że osobom takim nie przysługuje prawo do akcji, był dłużnik – Skarb Państwa. Prezentacja tego poglądu przez pracodawców nie następowała z ich inicjatywy. Pociągnięcie ich do odpowiedzialności nie daje się nie tylko uzasadnić względami konstrukcyjnymi ale także słusznościowymi. Należy przecież pamiętać, że spółka nie dysponuje samodzielnie akcjami, które może przyznać osobom uprawnionym wedle swej woli. Przydzielane akcje należą do Skarbu Państwa. Pracodawca nie może ustalać samodzielnie zasad przyznawania akcji, albowiem narażałby się w tym zakresie na odpowiedzialność względem tego podmiotu – za nienależyte wykonywania obowiązków w ramach zawartych ze Skarbem Państwa umów zlecenia na prowadzenie procesu zbywania akcji. Dodatkowo Sąd Najwyższy podkreślił, że regulacje ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, w szczególności art. 36 ust. 5, nie obciążają bezpośrednio spółki obowiązkami w procesie zbywania akcji. Powołany przepis, stanowiący podstawę do wydania przez Ministra Skarbu Państwa przepisów wykonawczych, dotyczy jedynie zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy oraz ustalenia liczby akcji przypadających na poszczególne grupy, a także trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników. Z zakresu delegacji nie wynika, by w ogóle konieczny

był udział spółki-pracodawcy w procesie zbywania akcji. Oczywiście jest on wskazany ze względów pragmatycznych, z uwagi na fakt, że przydział akcji następuje w oparciu o kryterium stażu pracy. Nawet jednak w takim ujęciu udział pracodawcy byłby niezbędny jedynie gdy chodzi o wykazanie tego stażu. Prawodawca zdecydował się obciążyć pracodawcę szeregiem dodatkowych obowiązków. Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zwrócił uwagę, że jeden i ten sam podmiot – Minister Skarbu Państwa występuje w roli *statio fisci* działającego za dłużnika w cywilnoprawnym stosunku prawa do akcji, a jednocześnie jako prawodawca wydaje rozporządzenie, w którym obciąża określonymi obowiązkami spółkę-pracodawcę. Można przyjąć, że stanowi to swoiste wyznaczenie pomocnika w wykonaniu zobowiązania cywilnoprawnego. Nie ma natomiast podstawy normatywnej do przyjęcia, że Skarb Państwa jako dłużnik może obciążyć na podstawie rozporządzenia równoległą odpowiedzialnością spółkę-pracodawcę. Upodmiotowienie spółki, szczególnie dla potrzeb odpowiedzialności, wykraczałoby bowiem poza zakres delegacji wynikający z art. 36 ust. 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszej sprawie wykładanie regulacji rozporządzenia w taki sposób, że kreują one równoległą wobec Skarbu Państwa odpowiedzialność spółki, stanowiłoby naruszenie art. 92 Konstytucji RP.

Rozstrzygając wskazane wyżej zagadnienie prawne Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uchwałą składu siedmiu sędziów z 18 listopada 2009 r., II PZP 4/09, stwierdził, że: Spółka powstała w wyniku komercjalizacji może ponosić odpowiedzialność za szkodę powstałą wskutek błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych tylko w niewielkim zakresie regulują sposób i tryb postępowania w procesie zbywania akcji na rzecz uprawnionych pracowników (ich spadkobierców). Gdy chodzi o podmiot dokonujący zbycia akcji na rzecz pracowników, jest nim w myśl art. 31a (dodanego przez art. 17 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z reformą funkcjonowania gospodarki i administracji

publicznej oraz o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz. U. Nr 51, poz. 775) minister właściwy do spraw Skarbu Państwa. Dokonuje on zbycia akcji na rzecz uprawnionych pracowników. Pojęcie uprawnionych pracowników zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 5 ustawy. W ustawie nie ma wzmianki na temat tego, kto ustala krąg uprawnionych. Został natomiast ustanowiony (w art. 38 ust. 1) warunek nabycia akcji w postaci złożenia we właściwym terminie oświadczenia o zamiarze nabycia akcji. Nie zostało określone, jakiemu podmiotowi należy złożyć oświadczenie ani też nie sprecyzowano sposobu postępowania w razie złożenia oświadczenia przez osobę nieuprawnioną do nabycia akcji. Przepis art. 36 ust. 4 (w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, w której wyłoniło się rozpatrywane zagadnienie, a sprzed kosmetycznej zmiany wprowadzonej od 12 lutego 2009 r.) stanowił, że akcje zbywa się nieodpłatnie w grupach wyodrębnionych ze względu na okresy zatrudnienia uprawnionych pracowników w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym i w spółce powstałej w wyniku komercjalizacji tego przedsiębiorstwa państwowego. Dla rozważanego zagadnienia przepis ten ma to znaczenie, że wynika z niego pośrednio współudział spółki powstałej w wyniku komercjalizacji w procesie zbywania akcji. Spółka ta jest bowiem pracodawcą (lub następcą pracodawcy) uprawnionych pracowników, a zatem jedynym podmiotem, który może ustalić okresy zatrudnienia stanowiące kryterium podziału na grupy uprawnionych pracowników. Lakoniczność ustawy w zakresie sposobu procedowania w toku zbywania akcji pozwala na wysnucie wniosku co do rozumienia zakresu delegacji ustawowej zamieszczonej w art. 36 ust. 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa został w nim upoważniony do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy i ustalenia liczby akcji przypadających na każdą z grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników. Skoro bowiem w ustawie uregulowano jedynie warunek w postaci złożenia oświadczenia o zamiarze skorzystania z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji oraz ustalono, że nabycie następuje w grupach wyodrębnionych według kryterium stażu pracy, określenie „tryb nabywania akcji” wyznaczające granice upoważnienia ustawowego należy

rozumieć jako zasady i sposób postępowania w procesie zbywania akcji na rzecz uprawnionych pracowników.

W wydanym na podstawie tej delegacji rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. uregulowano dwa obowiązki spółki powstałej w wyniku komercjalizacji: wydania zaświadczenia (§ 2 ust. 2) oraz sporządzenia listy uprawnionych pracowników i jej wywieszenia (§ 6). Pierwszy z nich stanowi konkretyzację obowiązku wynikającego pośrednio z art. 36 ust. 4 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Bez zaświadczeń o okresie zatrudnienia nie byłoby możliwe dokonanie podziału uprawnionych pracowników na grupy, w których następuje zbycie akcji przez Skarb Państwa. Drugi obowiązek ma znaczenie raczej techniczne. Można jednak stwierdzić, że prawodawca nałożył na prywatyzowaną spółkę obowiązki względem pracowników. Tak też przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2004 r. I PK 291/ 03 (OSNP 2004 nr 23, poz. 397). W stanie faktycznym sprawy, na tle którego powstało rozpatrywane obecnie zagadnienie, roszczenie odszkodowawcze nie jest wywodzone z niewykonania obowiązku wydania zaświadczenia o zatrudnieniu lub niewłaściwego sporządzenia listy uprawnionych pracowników. Według powodów, zdarzeniem, które wywołało szkodę było błędne pouczenie przez spółkę zgłaszających się osób o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji, skutkiem czego nie złożyły one oświadczeń i nie nabyły akcji. Obowiązek stosownego pouczenia o przysługujących uprawnieniach nie został określony ani w ustawie, ani w rozporządzeniu wydanym na jej podstawie. Niewątpliwie wadliwe pouczenie stanowi zdarzenie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą w postaci nienabycia akcji. Gdyby nie takie działanie spółki, szkoda nie powstałaby. Poza rozważanym zagadnieniem pozostaje kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jako podmiotu dokonującego zbycia. Gdy chodzi o odpowiedzialność spółki, pozostaje natomiast do rozważenia podstawa jej odpowiedzialności. W uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne kwestionuje się kontraktową podstawę odpowiedzialności spółki powstałej w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r. III ZP 24/ 98 (opublikowanym z glosą J. Broła w OSP 2000 nr 2, poz. 31) opowiedział się za ukształtowaniem deliktowej lub kontraktowej odpowiedzialności

odszkodowawczej z tytułu utraty prawa do nabycia akcji. Glosator opowiadał się za kontraktową odpowiedzialnością pracodawcy.

W ocenie Sądu Najwyższego w powiększonym składzie podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej spółki powstałej w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji zależy od okoliczności faktycznych, które doprowadziły do powstania szkody. Możliwy jest też zbieg obu podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej (wywodzonej zarówno z art. 415 k.c. i z art. 471 k.c.). Obowiązek należytego pouczenia pracownika o przysługujących mu uprawnieniach może być wywodzony z obciążającego pracodawcę (spółkę) obowiązku dbałości o dobro pracownika. W tym zakresie należy powołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., I PK 386/03 (OSNP 2005 nr 1, poz. 6 z glosą K. Walczaka opublikowaną w Monitorze Prawa Pracy 2005 nr 7). Wadliwe pouczenie może być też ocenione jako delikt. Chodzi przy tym o obiektywną wadliwość. O braku przesłanek odpowiedzialności deliktowej spółki nie może przesądzać powołanie się przez nią na pogląd wyrażany przez przedstawicieli Ministra Skarbu Państwa. Spółka nie była wyposażona z kompetencje decyzyjne, nie miała zatem prawa stawiania komukolwiek przeszkód w dochodzeniu prawa do nabycia akcji. Skoro na skutek działania spółki nie doszło do nabycia akcji, może być jej przypisana odpowiedzialność odszkodowawcza. Nie wyłącza tej odpowiedzialności rola dłużnika w zakresie świadczenia – zbycia akcji - przypisana nie spółce, lecz jedynie Skarbowi Państwa. Niewykonanie zobowiązania do świadczenia może nastąpić na skutek działania nie tylko podmiotu obciążonego tym obowiązkiem, ale także pozostającego w normalnym związku przyczynowym z powstaniem szkody działania innych podmiotów. Odpowiedzialność odszkodowawcza również nie ogranicza się więc do dłużnika świadczenia głównego. Nie można też podzielić tezy o roli spółki jako podmiotu, z którego pomocą dłużnik - Skarb Państwa wykonywał swe zobowiązanie (w rozumieniu art. 474 k.c.). Spółka nie jest względem uprawnionych pracowników podmiotem „trzecim”, pomocnikiem Skarbu Państwa dokonującego na ich rzecz zbycia akcji. Jest ich pracodawcą, a zatem stroną stosunku prawnego rodzącego wiele obowiązków. Obowiązki pracodawcy nie ograniczają się tylko do świadczeń stanowiących ekwiwalent pracy. Dość wspomnieć obowiązki nałożone na pracodawców w sprawach z zakresu

ubezpieczeń społecznych. Spółka - pracodawca jest ponadto podmiotem podlegającym prywatyzacji, uczestniczącym bezpośrednio w procesie udostępniania akcji. Jedynie w pewnym sensie jej rola przypomina podmiot, którym dłużnik posługuje się przy wykonywaniu swego zobowiązania.

W rezultacie, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie nie znalazł podstaw do odstąpienia od utrwalonego w dotychczasowym orzecznictwie poglądu o współodpowiedzialności (ze Skarbem Państwa) spółki powstałej w wyniku komercjalizacji za szkodę powstałą wskutek błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uznał, że z rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. wynikają dwa obowiązki spółki: wydania zaświadczenia dokumentującego okres zatrudnienia (§ 2 ust. 2) oraz sporządzenia listy uprawnionych pracowników i jej wywieszenia (§ 6). Odpowiedzialność Spółki w niniejszej sprawie, co także podkreślił Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, nie opiera się na zarzucie naruszenia któregoś z tych obowiązków. Powodowie wywodzą tę odpowiedzialność z faktu błędnego pouczenia ich przez spółkę o dopuszczalności składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji spółki. Nie można uznać, że obowiązek ten zawiera się w treści któregoś z dwóch wymienionych wyżej obowiązków. Nie budzi to wątpliwości co do pierwszego z tych obowiązków. Natomiast drugi, jak wskazał Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, ma znaczenie techniczne. Dlatego należy przyjąć, że jak podkreślił Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, obowiązek stosownego pouczenia o przysługujących uprawnieniach nie został określony ani w ustawie, ani w rozporządzeniu wydanym na jej podstawie. Bezpodstawnie więc Sąd Okręgowy wywiódł obowiązek pozwanej spółki do dokonania własnej, odmiennej od przedstawionej przez Ministra Skarbu, interpretacji przepisów prawa z obowiązku sporządzenia listy uprawnionych pracowników. Obowiązek należytego pouczenia Sąd Najwyższy w składzie powiększonym wywodzi z obciążającego pracodawcę

(spółkę) obowiązku dbałości o dobro pracownika, powołując się w tej kwestii na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., I PK 386/03 (OSNP 2005 nr 1, poz. 6. Poza tym, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym podzielił dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w podobnych do obecnie rozpoznawanej sprawach dotyczących współodpowiedzialności (ze Skarbem Państwa) spółki powstałej w wyniku komercjalizacji za szkodę powstałą wskutek błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 103/08; 5 lutego 2009 r., sygn. akt II PK 115/08 i 31 marca 2009 r., sygn. akt II PK 250/08). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy przyjmował, że informowanie uprawnionych osób zawierające błędną i przyjętą przez Spółkę interpretację przepisów dokonaną przez Ministra Skarbu Państwa prowadziło do formalnego niezłożenia przez nich oświadczeń oraz uniemożliwiło powodom znalezienie się na liście osób uprawnionych i nieodpłatne nabycie akcji.

Sąd Najwyższy jest w niniejszym postępowaniu związany przedstawionym wyżej poglądem prawnym Sądu Najwyższego w składzie powiększonym (art. 398¹⁷ § 2 k.p.c.) wyrażonym w podjętej w niniejszej sprawie uchwale z 18 listopada 2009 r., II PZP 4/09.

Z przytoczonych względów, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.